

SYMBOLAE EUROPÆAE

POLITECHNIKA KOSZALIŃSKA

SYMBOLAE EUROPÆAE

STUDIA HUMANISTYCZNE
POLITECHNIKI KOSZALIŃSKIEJ

nr 10 (2:2016)

KOSZALIN 2016

Rada Naukowa

Andrzej Chodubski (Gdańsk), Peter Garbe (Greifswald), Klaus Hammer (Berlin),
Marek Jabłonowski (Warszawa), Jacek Knopek (Toruń), Honorata Korpikiewicz
(Poznań), Zdzisław Kroplewski (Szczecin), Iwona Alechowicz-Skrzypek (Opole),
Wiesław Wysocki (Warszawa), Diana Etco (Kiszyniów), Natalia Danilkina
(Kaliningrad), Przemysław Żukiewicz (Wrocław)

Zespół redakcyjny nr 10

Małgorzata Sikora-Gaca, Zbigniew Danielewicz

Przewodniczący Uczelnianej Rady Wydawniczej

Zbigniew Danielewicz

Founding Father

Bolesław Andrzejewski

Projekt okładki

Agnieszka Bil

Skład, łamanie

Karolina Ziobro

Więcej informacji o czasopiśmie i redakcji – <http://symbolae.tu.koszalin.pl>

© Copyright by Wydawnictwo Uczelniane Politechniki Koszalińskiej
Koszalin 2016

WYDAWNICTWO UCZELNIANE POLITECHNIKI KOSZALIŃSKIEJ
75-620 Koszalin, ul. Raławicka 15-17

Koszalin 2016, wyd. I, ark. wyd. 12,93, format B-5, nakład 100 egz.
Druk

***Profesorowi Bolesławowi Andrzejewskiemu
w 70. Rocznicę Urodzin
zeszyt ten poświęcają
Przyjaciele, Współpracownicy i Uczniowie***

Spis treści

TABULA GRATULATORIA	11
LIDIA SUDAKIEWICZ	
Profesor Doktor Habilitowany Bolesław Andrzejewski	17
JOLANTA BARBARA HOROJTKO	
The results of teaching intercultural communicative competence – comparative studies	21
MARIA CZAPLICKA-JEDLIKOWSKA	
Grzeczność i niegrzeczność w komunikacji językowej w opinii studentów UKW w Bydgoszczy	31
MARCIN LESZCZYŃSKI	
Rola mediów w budowaniu reputacji państwa na arenie międzynarodowej ...	47
GRZEGORZ MAŁYGA	
Rola anglojęzycznego magazynu „Dabiq” w działalności propagandowej Państwa Islamskiego	61
KATERYNA RAZGONOVA	
Pragmatyczne zastosowanie dowcipów w komunikacji międzyludzkiej	71
GERARD RONGE	
Aluzja i spekulacja. Jak przekroczyć granice epistemologii?	85
SEBASTIAN DUSZA	
Antropocentryka pierwiastka bohatera romantycznego w kontekście filozoficznego paradygmatu romantycznego w ujęciu prof. Bolesława Andrzejewskiego	107
ZBIGNIEW DANIELEWICZ	
Religia a przemoc. Karen Armstrong w poszukiwaniu zrównoważonego stanowiska	127
MAGDALENA GILICKA	
Husserlowskie uznanie Innych jako fenomenologiczny wymiar intersubiektywnej komunikacji	143

AGNIESZKA BEDNAREK

Noc oświecająca, czyli apofatyzm w teologicznych dociekaniach Adama Mickiewicza 155

AGNIESZKA OCHENKOWSKA

„Nic krom jednej rozpaczey nam dziś nie zostaje”. Alegorie ojczyzny w „Trenach na rozbiór Polski” Józefa Morelowskiego 171

ADRIANNA WOROCH

Szaleni romantycy w ujęciu Jana Švankmajera. Analiza porównawcza dzieł Edgara Allana Poea oraz filmu Szaleni 187

ANNA MROŻEWSKA

Das Räderwerk der Modernisierung und Wilhelm Heinrich Wackenroders Flucht ins Transzendente 207

KLAUS HAMMER

Bildzeichen, Zauberformel, freie Paraphrase oder eigenschöpferische Bildfindung? Zur Wirkungsgeschichte der Grimmschen Kinder- und Hausmärchen in der Illustration 217



B. Friedrichs.



BEDNAREK Agnieszka – Wydział Filologiczny Uniwersytetu Gdańskiego

BIEDROŃ Adriana – Katedra Lingwistyki, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

BUKOWSKI Stanisław – Katedra Bezpieczeństwa i Stosunków Międzynarodowych, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

CZAPLICKA-JEDLIKOWSKA Maria – Katedra Gramatyki i Semantyki, Instytut Filologii Polskiej i Kulturoznawstwa, Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

DANIELEWICZ Zbigniew – Katedra Bezpieczeństwa i Stosunków Międzynarodowych, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

DIXON Izabela – Katedra Literatury i Badań nad Językiem, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

DUSZA Sebastian – Zakład Językoznawstwa Niemieckiego, Instytut Filologii Germańskiej, Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

GABRYSZAK Renata – Katedra Studiów Europejskich, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

GARBE Peter – Katedra Studiów Europejskich, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

GASZTOLD Brygida – Katedra Literatury i Badań nad Językiem, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

GEBSKI Bogdan – Katedra Komunikacji Społecznej i Dziennikarstwa, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

GILICKA Magdalena – Zakładzie Teorii i Filozofii Komunikacji, Instytut Filozofii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

GOHLISCH Dietmar – Katedra Lingwistyki, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

GÓRKA Marek – Katedra Bezpieczeństwa i Stosunków Międzynarodowych, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

HAJEK Anna – Katedra Literatury i Badań nad Językiem, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

HAMMER Klaus – Katedra Literatury i Badań nad Językiem, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

HANDKE Waldemar – Katedra Bezpieczeństwa i Stosunków Międzynarodowych, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

HOFFMANN Tomasz – Katedra Studiów Europejskich, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

HOROJTKO Jolanta Barbara – I Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Dubois w Koszalinie

JUSZCZAK-MARASZKIEWICZ Elżbieta – Katedra Komunikacji Społecznej i Dziennikarstwa, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

KACZMAREK-ŚLIWIŃSKA Monika – Katedra Komunikacji Społecznej i Dziennikarstwa, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

KAMIŃSKA Żaklina – Katedra Komunikacji Społecznej i Dziennikarstwa, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

KANIA Jan – Katedra Komunikacji Społecznej i Dziennikarstwa, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

KLEPUSZEWSKA Magdalena – Katedra Literatury i Badań nad Językiem, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

KLEPUSZEWSKI Wojciech – Katedra Literatury i Badań nad Językiem, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

KNOPEK Jacek – Katedra Studiów Europejskich, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

KOSOWSKA Urszula – Katedra Studiów Europejskich, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

LANKIEWICZ Hadrian – Katedra Literatury i Badań nad Językiem, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

LEMIESZ Ewa – Katedra Lingwistyki, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

LESZCZEYŃSKI Marcin – Katedra Publicystyki Ekonomicznej i Public Relations, Wydział Ekonomii Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu

MAGIEREK Dariusz – Katedra Bezpieczeństwa i Stosunków Międzynarodowych, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

MAŁECKA Agnieszka – Katedra Lingwistyki, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

MAŁYGA Grzegorz – Zakład Polityki Zagranicznej RP, Instytut Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Wrocławskiego

MARCINIAK Agnieszka – Katedra Literatury i Badań nad Językiem, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

McNAMARA Paul – Katedra Lingwistyki, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

MEGIER Maja – Katedra Bezpieczeństwa i Stosunków Międzynarodowych, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

MROŻEWSKA Anna – Katedra Literatury i Badań nad Językiem, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

NEUBAUER Łukasz – Katedra Literatury i Badań nad Językiem, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

NIERODA-KOWAL Anna – Katedra Lingwistyki, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

OCHENKOWSKA Agnieszka – Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego

POGONOWSKI Marek – Katedra Studiów Europejskich, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

POLAK Bogusław – Katedra Bezpieczeństwa i Stosunków Międzynarodowych, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

POLAK Michał – Katedra Studiów Europejskich, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

RAZGONOVA Kateryna – Wydział Filologiczny Uniwersytetu Gdańskiego

ROGLA IRUN Alejandro – Katedra Lingwistyki, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

RONGE Gerard – Międzyobszarowe Indywidualne Studia Humanistyczne i Społeczne, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

SIKORA-GACA Małgorzata – Katedra Studiów Europejskich, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

SIWKO Maria – Katedra Studiów Europejskich, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

SUDAKIEWICZ Lidia – Katedra Komunikacji Społecznej i Dziennikarstwa, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

SYPIAŃSKA Jolanta – Katedra Lingwistyki, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

SZARSZEWSKI Piotr – Katedra Komunikacji Społecznej i Dziennikarstwa, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

TROJANOWICZ Wiesław – Katedra Lingwistyki, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

WAWER Zbigniew – Katedra Bezpieczeństwa i Stosunków Międzynarodowych, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

WERRA Zbigniew – Katedra Komunikacji Społecznej i Dziennikarstwa, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

WIERZCHOWIECKA-RUDNIK Iwona – Katedra Komunikacji Społecznej i Dziennikarstwa, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

WOROCH Adrianna – Filmoznawstwo i kultura mediów, Wydział Filologii Polskiej i Klasycznej, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

ZARZYCKA-JACKIEWICZ Elżbieta – Katedra Lingwistyki, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

ZIĘTEK Monika – Katedra Literatury i Badań nad Językiem, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

Profesor Doktor Habilitowany Bolesław Andrzejewski

W polskim środowisku naukowym powstał piękny zwyczaj upamiętniania specjalną księgą lub wydaniem pism jubileuszy zasłużonych badaczy i wychowawców młodych naukowców. Rok 2016 to rok jubileuszu 70-lecia urodzin Profesora Doktora Habilitowanego Bolesława Andrzejewskiego. Dlatego Redakcja, Dziekan Wydziału Humanistycznego Politechniki Koszalińskiej oraz wszyscy Autorzy z największą przyjemnością niniejszy zeszyt ofiarowują Drogiemu Jubilatowi.

Bolesław Andrzejewski, urodzony 28 lipca 1946 roku w Grójcu, ukończył Szkołę Podstawową i Liceum Ogólnokształcące w Środzie Wielkopolskiej. Po maturze podjął studia z filologii germańskiej na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Magisterium uzyskał w roku 1996 i w tymże samym roku rozpoczął pracę jako asystent w Instytucie Filozofii UAM. W roku 1974 obronił dysertację doktorską zatytułowaną *Inspiracje pragmatystyczne w poglądach filozoficznych Władysława Mieczysława Kozłowskiego* i w roku 1975 został zatrudniony na etacie adiunkta w Instytucie Filozofii swej macierzystej uczelni.

Z Uniwersytetem Adama Mickiewicza w Poznaniu związana jest dalsza droga naukowa Jubilata. Tu w roku 1981 habilitował się na podstawie pracy *Animal symbolicum. Ewolucja neokantyzmu Ernsta Cassirera* i w roku 1982 objął stanowisko docenta w Instytucie Filozofii. Następnie w roku 1990 został profesorem nadzwyczajnym, w roku 1993 profesorem tytularnym, a od 1998 jest profesorem zwyczajnym.

Profesor Bolesław Andrzejewski niezwykle aktywnie uczestniczy w życiu uniwersyteckim i to nie tylko swej *Alma Mater*. W latach 1981-1984 pełnił funkcję prodziekana do spraw studenckich na Wydziale Nauk Społecznych UAM, w latach 1987-1989 był wicedyrektorem Instytutu Filozofii UAM, a w latach 1987-2002 kierował, powołanym przez siebie, Zakładem Historii Filozofii Współczesnej, następnie w roku 2003 powołał i objął kierownictwo Zakładu Teorii i Filozofii Komunikacji.

Bliskie związki naukowe i dydaktyczne łączą Jubilata z Koszalinem. Swoją talent organizatorski Profesor Andrzejewski wykorzystał, przyczyniając się do utworzenia w roku 2004, na Politechnice Koszalińskiej, Instytutu Neofilologii i Komunikacji Społecznej. Jako pierwszy dyrektor (w latach 2004-2009) nowo powstałego Instytutu koordynował badania naukowe i walczył przyczynił się do utrzymania wysokiego poziomu zajęć dydaktycznych. Tu także powołał do życia, w roku 2005, „Symboleae Europaeae” – Studia Humanistyczne Politechniki Koszalińskiej. Po utworzeniu (w roku 2015) na Politechnice Koszalińskiej Wydziału Humanistycznego Profesor Andrzejewski objął funkcję kierownika

Zakładu Germanistyki, a następnie kierownika Zakładu Lingwistyki i Translacji w Katedrze Neofilologii WH.

Szczególnym darem Profesora Andrzejewskiego jest popularyzacja wiedzy. Troskę Jubilata o upowszechnienie wiedzy naukowej widać szczególnie w Jego działaniach redaktorskich. Jest On założycielem oraz wieloletnim redaktorem trzech czasopism naukowych. W roku 1992 założył i objął stanowisko redaktora naczelnego międzynarodowego czasopisma naukowego „Lingua ac Communitas”. Pismo to, wydawane w Poznaniu, ukazuje się w języku angielskim i niemieckim. W roku 2005 Profesor Andrzejewski powołał do życia dwa kolejne pisma naukowe – „Homines hominibus” (Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogiki i Administracji w Poznaniu) oraz wspomniane wyżej „Symboleae Europae”.

Zainteresowania i badania naukowe Jubilata są wielokierunkowe, głównie jednak dotyczą filozofii języka, filozofii, teorii komunikacji i antropologii filozoficznej. W kręgu badań Profesora Andrzejewskiego znajduje się też problematyka związana z historią filozofii nowożytnej i współczesnej, ze szczególnym uwzględnieniem filozofii niemieckiej oraz polskiej. Jest On autorem, bądź redaktorem, 27 książek oraz ponad 170 artykułów naukowych w języku polskim, niemieckim, angielskim, hiszpańskim, rosyjskim, chińskim oraz chorwackim. Nie sposób w krótkim tekście dokonać wyczerpującego przeglądu rozległego dorobku naukowego Jubilata, wymagałoby zapewne osobnej kilkusetstronicowej publikacji. Warto jednak przypomnieć najbardziej znane prace Profesora. To: *Filozofia słowa. Zarys dziejów* (2016), *Historia filozofii niemieckiej do połowy XIX wieku* (2007), *Poznanie i komunikacja* (2005, II wyd. 2010), *Leksykon filozofii. Postaci i pojęcia* (2000), rozprawa *Emanuel Swedenborg. Między empirią i mistycyzmem* (1992) oraz *Artur Schopenhauer. Rekonstrukcje – recepcje – interpretacje* (ed. 1991), *Wilhelm von Humboldt* (1989), obszerna monografia *Przyroda i język. Filozofia wczesnego romantyzmu w Niemczech* (1989), rozprawy: *Animal symbolicum. Ewolucja neokantyzmu Ernsta Cassirera* (1980) i *Poglądy filozoficzne Władysława M. Kozłowskiego* (1979) oraz wydane w językach obcych: *Homo universus. Mensch und Sprache in der deutschen und polnischen Philosophie* (2011), *Esbozos sobre la filosofía polaca* (1998) i *Language and interpretation* (ed. 1992).

Szczególnie dużo czasu i inwencji poświęca Jubilat dydaktyce. Prowadzi wykłady, ćwiczenia, seminaria doktoranckie, magisterskie i licencjackie. Wypromował ponad 300 magistrów i licencjatów filozofii i germanistyki, wykształcił 15 doktorów, 71 razy występował jako recenzent w przewodach profesorskich, habilitacyjnych i doktorskich.

Za swą wszechstronną działalność naukową, dydaktyczną i organizacyjną Profesor Bolesław Andrzejewski został trzykrotnie wyróżniony Nagrodą Ministra Edukacji i Szkolnictwa Wyższego, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, medalem Za Długoletnią Służbę oraz medalem Komisji Edukacji Narodowej.

Świętując wraz z Profesorem Bolesławem Andrzejewskim Jubileusz 70. rocznicy urodzin, życzymy Jubilatowi, by dalsze Jego lata znaczone były wieloma nowymi i oryginalnymi osiągnięciami badawczymi, by zdrowie zawsze Mu dopisywało, wszystkie zamiary i przedsięwzięcia znalazły szczęśliwe zakończenie, a życzliwość przyjaciół i wdzięczna pamięć studentów były dla samego Jubilata zawsze źródłem zadowolenia i satysfakcji. *Ad multos annos!*

Lidia B. Sudakiewicz

„NIC KROM JEDNEJ ROZPACZY NAM DZIŚ NIE ZOSTAJE”. ALEGORIE OJCZYZNY W „TRENACH NA ROZBIÓR POLSKI” JÓZEFA MORELOWSKIEGO

Wprowadzenie

„Był naród, była Polska, byliśmy Polacy” – pisze w „Trenie II” Józef Morelowski, odwołując się do zdania z eposu Wergiliusza: „fuimus Troes fuit Illium et ingens gloria Teucorum”¹. Polska – Nowa Troja to tylko jeden z przykładów alegorii² znajdującej odzwierciedlenie w cyklu elegii patriotycznych³ jezuity

¹ Wergiliusz, *Eneida*, Wrocław 1950, s. 44-45.

² Alegorię rozumiem jako: „pojedynczy motyw lub rozwinięty zespół motywów (sceneria, postacie, wydarzenia) w utworze literackim lub dziele plastycznym, które poza znaczeniem dosłownym i bezpośrednio przedstawionym mają jeszcze inne, ukryte i domyślne, zwane alegorycznym. Powstaje ono na fundamencie znaczenia dosłownego, łącząca je więź ma charakter w dużym stopniu konwencjonalny, opiera się na odpowiedniościach ustalonych przez tradycję literacką, kulturalną, religijną, ikonologiczną, emblematyczną itp., rzadziej zaś motywowana jest naturalnym podobieństwem, związkami przedmiotowymi i zależnościami językowymi.”. Zob. *Słownik terminów literackich*, J. Sławiński, M. Głowiński, T. Kostkiewiczowa (red.), Wrocław 2002, s. 22. A. Kulawik w swojej *Poetyce* dodaje: „rozdzielanie pomiędzy alegorią i symbolem jest z reguły bezzasadne, a symbol jest późną nazwą zjawiska starego jak literatura – alegorii”. Zob. A. Kulawik, *Poetyka. Wstęp do teorii dzieła literackiego*, Kraków 1997, s. 112. Więcej na temat alegorii zob. J. Abramowska (red.), *Alegoria*, Gdańsk 2003; Taż, *Alegoria i alegoreza w dawnej kulturze literackiej*, [w:] *Problemy odbioru i odbiorcy*, T. Bujnicki i J. Sławiński (red.), Wrocław 1977, s. 123-148; J. Ziomek, *Retoryka opisowa*, Wrocław 1980, s. 238-246.

³ Na temat elegii patriotycznej pisała Z. Rejman w artykule dotyczącym poezji porobiorowej. Według autorki do tego rodzaju utworów zaliczamy także treny, zgodnie z praktyką ukształtowaną w XVII wieku. „Wówczas to elegia stała się bowiem kategorią ponadgatunkową, ów nowy rodzaj literacki – poezja elegijna – obejmował także treny, epitafia, lamentsy i żale”. Zob. Z. Rejman, *Oświeceniowe lektury Iliady. Topos Polska – Troja*, [w:] *Byłe w ludziach światło było... Księga pamiątkowa ku czci Profesora*

z Białej Rusi. Jakie inne oryginalne toposy zaprezentował Morelowski w „Trenach”? A może – jak zapewne zapytają niektórzy badacze⁴ – były to poetyckie obrazy znane od wieków, tyle tylko że przebrane w nowe szaty? Co miało wpływ na takie a nie inne ukształtowanie tych obrazów przez poetę, czy wychowanie w zakonie jezuitów, który znalazł się w dość dwuznacznej sytuacji z jednej strony lojalizmu, a z drugiej – rozpacz z powodu utraconej państwowości?

Czy twórczość poetycka mogła ukoić żal po stracie ojczyzny? Czy – jak pisał Morelowski w „Trenach” – „nic krom jednej rozpacz dziś nam nie zostaje”? („Tren II”, w. 24)

W artykule zajmę się wskazaniem alegorii w cyklu poetyckim twórcy z Białej Rusi, które były „powiewem świeżości” na tle poezji porozbiorowej⁵ oraz utworów, które naśladował – „Trenów” Jana Kochanowskiego. Ukazę następnie jak Morelowski przekształcał znane z tradycji alegorie by osiągnąć nową jakość. Toposy te nie wypełniają utworów w całości, umieszczone są w nich raczej na zasadzie odniesień, które nie obejmują całej struktury wiersza. Jednak organizują one literacki kształt „Trenów” na tyle, że można tutaj mówić o zamierzonym zabiegu kompozycyjnym. Prześledzenie w jaki sposób Morelowski odwołuje się do znanych koncepcji czytelniczych, by następnie wytrącić z nich odbiorcę i w efekcie zaskoczyć go, stanowi zasadniczą oś moich zainteresowań.

ra Wacława Woźnowskiego w dziesiątą rocznicę jego śmierci, Grzegorz Zając (red.), Kraków 2012, s. 101-113.

⁴ M. Nalepa, autor artykułu dotyczącego orszańskich wykładów z poetyki Józefa Morelowskiego, powtarza opinie W. Włocha na temat *Trenów*. Według Nalepy Włoch zarzucił im: „wtórność (wobec Kochanowskiego), sztuczność (w wyrażaniu uczuć), scholarską i banalną kompozycję”. Sam Nalepa zastrza nawet ten pogląd twierdząc w artykule, że twórczość jezuitę z Połocka „nie wnosi nic szczególnego do polskiej kultury”, a „poprawna sztuczność Morelowskiego jest sprawą oczywistą jeśli prześledzić wykorzystywane przez niego toposy, motywy”. Zob. M. Nalepa, *Orszańskie wykłady z poetyki księdza Józefa Morelowskiego*, [w:] *Byłe w ludziach światło było... Księga pamiątkowa ku czci Profesora Wacława Woźnowskiego w dziesiątą rocznicę jego śmierci*, Grzegorz Zając (red.), Kraków 2012, s. 193-207.

⁵ Według Z. Rejman jest kilka utworów, które podobnie jak *Treny* Józefa Morelowskiego można zaliczyć do tych, które poświęcone były opłakiwaniu utraconej ojczyzny po III rozbiore. Są to *Emilka* Woronicza, *Smutki* Niemcewicz i Kołłątaja, *Bard polski* Czartoryskiego, *Żale nad grobem Zygmunta Augusta* Karpińskiego i kilka wierszy anonimowych. Zob. Z. Rejman, *Żale, sny i smutki – o poezji patriotycznej 1795 roku*, „Napis” 1997, seria III, s. 101. Za podstawę porównawczą dla alegorii w *Trenach* przyjął jednak wiersze z lat 1793-1806 opracowane przez M. Nalepę w antologii: *Miedzy rozpaczą i nadzieją. Antologia poezji porozbiorowej z lat 1793-1806*, wstęp: P. Żbikowski, oprac. M. Nalepa, Kraków 2006.

Zasadne jest także rozważenie z czego wynikają te istotne zmiany w sposobie poetyckiego obrazowania.

Temida

Morelowski kiedy pisał *Treny* w pewnym stopniu odwoływał się do obrazów alegorycznych znanych od wieków. Tak postępuje przywołując słynny topos ojczyzny-okrętu, znany w tradycji z pieśni horacjańskich (I,14 inc: „O navis, referent...”) lub ukazując obraz rozbitka ratującego się z tegoż okrętu i niesionego do lądu przez „deskę zgruchotanej łodzi” – Nadzieję („Tren XII”, w. 1-4). Jezuita z Połocka posługuje się także personifikacjami dla wyobrażenia sytuacji, w której znalazł się naród albo by zademonstrować, że mitologia i ikonologia stanowią dla niego żywe źródło odniesień:

Kościół Temidy zabierają tłumy
Pełne chciwości i nieznośnej dumy;
Zdziwiona Temis śle w niebo swe żale,
Że w takie ręce składa święte szale⁶.

Alegoria sprawiedliwości zostaje tu zasadniczo przekształcona: oto Temida, bogini przedstawiana w ikonologii z przepaską na oczach i wagą, na której odmierza swoje wyroki⁷, poddaje się woli przemocy. Sprawiedliwość, która straciła swoje atrybuty nie wyróżnia się już na tle panteonu bóstw. Czy oznacza to, że straciła wiarę w sens wymierzania wyroków? A może w państwie bezprawia nie ma już miejsca na Kościół Temidy? Przekształcenie alegorii Temidy, która ulega najeżdżcom, być może powodowane jest poczuciem bezsilności i zwątpienia; Morelowski najpierw oddzielony od ojczyzny po pierwszym rozbiórce, a potem całkowicie jej pozbawiony czuje, że stary porządek może już nigdy nie wrócić. Rzeczpospolita stała prawem, które symbolizowała Temida. Polska była porównywana do republikańskiego Rzymu⁸ i z tego czerpała swą dumę.

⁶ J. Morelowski, *Wiersze Józefa Morelowskiego*, Elżbieta Aleksandrowska (red.), Wrocław 1983, s. 32.

⁷ „Niewiasta odziana na białe, z oczyma zawiązanymi; w prawej dłoni trzyma wiązkę różeg z przywiązanych do nich toporem, w lewej – płonący ogień, w boku zaś ma strusią albo też powinna dzierżyć miecz i wagę”. Zob. *Sprawiedliwość*, [w:] C. Ripa, *Ikonomia*, Kraków 2002, s. 169.

⁸ Przyrównywanie istniejącej do czasów III rozbioru Rzeczypospolitej Obojga Narodów do starożytnego republikańskiego Rzymu było związane z ideologią sarmatyzmu. „Za wzór ustroju Rzeczypospolitej Obojga Narodów uważano republikę rzymską. Idea republikańska strzeżona przez szlachtę «jak żrenica oka» została zaszczerpiona w Polsce – nie bez udziału wykształconych w Italii renesansowych humanistów – za pośrednictwem ustroju przyznających się do starożytnej tradycji republik włoskich, szczególnie weneckiej. Do antycznych pojęć odwoływano się również kształtując «sarmacki» wzór

Orzeł i sępy

Znamieniem takiego myślenia jest obraz alegoryczny walki orła białego z czarnymi orłami z herbów zaborców Polski. Biały orzeł jest toposem niewinności i odwagi, czarny – brutalności i podstęp. Biel oznacza tutaj również dobro. W „Trenie I” alegoria ta służy przedstawieniu walki Polaków z zaborcami w metafizycznej kategorii walki dobro-zło, czego dowodzi strofa druga:

Dzisiaj z wież strąca świętokradzkie dłonie

Sarmackich orłów, litewskie Pogonie

I wytkną znaki polskim oczom nowe:

Straszydła czarne, skrzydlate, dwugłowe?⁹

Pisząc o „sarmackim orle” autor odwołuje się do ideałów republikańskich, których alegorycznym wyobrażeniem jest następujący w tym samym trenie obraz „Kościoła Temidy” – Rzeczypospolitej prawa. Toposy orłów: białego i czarnych ptaków z herbów zaborców nie były nowością¹⁰ – to wspólny pomysł poetów porozbiorowych. Nowatorstwo Morelowskiego polega na tym, że połączył tu ze sobą koncepcję niewinności Polski, którą podnosili również inni twórcy epoki¹¹ z bielą orła z herbu i przedstawił pojedynek ptaków z herbów jako walkę dobra ze złem.

obywatela. Rzymski ideał człowieka szlachetnego – *vir bonus* – pierwotnie (jeszcze za Katona Starszego) oznaczał dobrego rolnika, gospodarza. Wraz z rozwojem republikanizmu zakres tego pojęcia rozszerzył się obejmując kolejne role społeczne i polityczne: żołnierza (*miles*) oraz obywatela (*civis*), trybuna i konsula, dla których nadrzędnym ideałem stał się cyceroniański mówca polityczny. Wzorce te na gruncie polskim znalazły wyraz w ukształtowaniu wzorców osobowych szlachcica, ziemianina, rycerza i łączącego obydwie poprzednie – obywatela”. Zob. *Słownik Sarmatyzmu: idee, pojęcia, symbole*, A. Borowski (red.), Kraków 2001, s. 46. Więcej o kulturze i ideałach sarmackich zob. J. Tazbir, *Kultura szlachecka w Polsce. Rozkwit-upadek-relikty*, Poznań 1998.

⁹ Józef Morelowski, *Wiersze Józefa...*, dz. cyt., s. 31.

¹⁰ Orły pojawiają się w wielu wierszach porozbiorowych. Kilka takich utworów przytacza Władysław Włoch w swoim aneksie do książki *Polska elegia patriotyczna...* Zob. W. Włoch, *Polska elegia patriotyczna w epoce rozbiorów*, Kraków 1916 oraz M. Nalepa.

¹¹ W taki sposób pisze o tym P. Żbikowski: „autorzy porozbiorowych liryków jednocześnie podkreślają często niewinność swojej ojczyzny, która nikomu nie zawiniła, nigdy nie występowała w historii jako agresor, przeciwnie, świadczyła wielokrotnie dobrodziejstwa swym obecnym wrogom i prześladowcom”. Żbikowski podaje jako przykład wypowiedź Niewinności z „Trenu XIV” Józefa Morelowskiego. Zob. P. Żbikowski, *...bolem śmiertelnym ściśnione mam serce...Rozpacz oświeconych u źródeł przełomu w poezji polskiej w latach 1793-1805*, Wrocław 1998, s. 176.

Ptaki (tym razem sępy mające w tradycji proveniencję biblijną¹²) pojawiają się także w „Trenie III” kiedy Morelowski patrzy ze łzami na mapę królestwa Polskiego i konkluduje:

Każde miasto pomnikiem było polskiej chwały;

Dziś szyderstwem, dziś łupem trzech sępów zostały¹³

Obraz orła – alegorii państwa pojawia się także w „Trenie XIV”:

Na czele królów polskich Lech w żelaznej zbroi

Na włóczy wspaniały, co nia gromił wrogi, stoi;

Przy nim ptak jemu miły, wierny Orzeł Biały

Grozi Orłom Dwójgłowym i w nieszczęściu śmiały¹⁴

W „Trenie III” Morelowski wprowadził motyw sępa i połączył go z alegorią rozerwanej mapy Królestwa Polskiego. Sępy są tu alegorią rozbiorów i podzielenia Polski pomiędzy zaborców. Na to nakłada się kolejny topos zapożyczony tym razem od Jana Kochanowskiego, przekształcony i dopasowany przez jezuitę z Białej Rusi do sytuacji narodu po utracie niepodległości. Chodzi tu o motyw z „Trenu VII” Kochanowskiego opowiadającego o reakcji zrozpaczonego ojca na widok przedmiotów należących niegdyś do zmarłej córki.

Tak samo jak Kochanowski wspomina w końcówce „Trenu VII” trumnę Urszulki, Morelowski pisze o grobie ojczyzny¹⁵, wplatając tym samym w kon-

¹² Hasło „Sęp” nie występuje w *Słowniku obrazów i symboli biblijnych*. Jednak odniesienie do tych ptaków można znaleźć przy hasle „Orzeł”: „Tekst (...) znalazł się (...) w prorocztwie Jezusa o końcu świata: „Gdzie jest padlina tam się i sępy gromadzą”; inni tłumaczą „tam się gromadzą i orły” (Mt 24, 28). Orły symbolizują tu wiernych zbierających się wokół ciała Jezusa najpierw martwego, lecz potem zmartwychwstałego. Jezus sam powiedział „Kto będzie się starał zachować swoje życie, straci je; a kto je straci, zachowa je”. Na pytanie swoich uczniów: „Gdzie, Panie?”, Jezus – także według Łukasza (17, 33-37) – odpowiedział: „Gdzie jest padlina, tam zgromadzą się i sępy”. Zob. *Orzeł*, [w:] M. Lurker, *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, Poznań 1989. Co ciekawe w Komentarzu Żydowskim do Nowego Testamentu czytamy: „Ptaki padlinożerne symbolizują tutaj prawdopodobnie ludzi używanych przez duchy demoniczne do realizacji niegodziwych celów. Gromadzą się oni wokół fałszywych Mesjaszów („trupcy”) i odciągają ludzi od prawdy. Zdaniem badaczy Jezusa cytują tutaj przysłowie ludowe”. Zob. *Padlina i sępy*, [w:] *Słownik symboli biblijnych*, <http://biblia.wiara.pl/doc/1001113.Padlina-i-sepy>, dostęp 02.2016.

¹³ Józef Morelowski, *Wiersze Józefa...*, dz. cyt., s. 35.

¹⁴ Tamże, s. 46.

¹⁵ Grób ojczyzny jest motywem, który pojawia się w wierszach wielu poetów porozbiorowych. Pisze o nim np. szerzej nieznany autor Feliks Gawdzicki:

strukcyjną ramę ustaloną przez Jana z Czarnolasu własne przemyślenia o utraconej przez Polaków państwowości. Wynika stąd, że obrazy mapy i grobu, które przywołuje połocki jezuita stanowią odpowiednik dla ubiorów czy trumienki Urszulki, będąc tym samym materialnym przyczynkiem wywołującym rozpacz za utraconą na zawsze ojczyzną.

Księga dziejów polskich

Swoistą kontynuacją tak zarysowanych rozważań jest kolejny tren, w którym Morelowski opisuje „księgę dziejów polskich”. Księga, przeglądana przez podmiot liryczny, jest alegorią świetnych dziejów Polski złamanych przez brutalny atak zaborców. Jeśli uważnie przeczytamy artykuł Dariusza Cezarego Maleszyńskiego, traktującego o dziejach toposu księgi w literaturze dawnej zobaczymy, że motyw księgi dziejów został w nim całkowicie pominięty. Wynika stąd więc, że twórca z Połocka albo podjął ten temat w literaturze jako jeden z nielicznych, albo jako pierwszy¹⁶. Morelowski zdaje się sugerować, że historia musi być przedmiotem głębokiego namysłu, natomiast stałe motywy występujące w utworze (jak przywołanie bohaterów narodowych) mają za zadanie pomóc zgnębnemu poecie zrozumieć, co naprawdę się wydarzyło. Agresorzy zabierają Polakom nawet ich historię i pamięć o bohaterach narodowych. Zaborcy zamiast nich przedstawiają bowiem Polakom swoich mężów stanu, których wynarodowieni potomkowie Lecha zaczną traktować jak własnych przodków.

Oba treny III i IV łączy jeszcze jedna alegoria – Wisła przedstawiona najpierw w „Trenie III”:

Płynie Wisła potokiem łez moich wezbrana,
Uciekając do morza od kajdan tyrana¹⁷

Ta sama Wisła jest przedstawiona także w „Trenie IV”, gdy zaborcy nagrywają się z „końca dziejów Polaków”:

Gdy się kraj wasz pobity w obce ciało łączy,
Kronika waszych przodków i wasza się kończy.

Tak znikł z mych oczu jak znikły nadzieje,
Że dla nas kiedy jeszcze zajaśnieje.

Stolico Polski i onejże grobie,
Płakać mi tylko wolno dziś przy tobie

F. Gawdzicki, *Między rozpaczą i nadzieją...*, dz. cyt., s. 123.

¹⁶ D. C. Maleszyński, *Jedyna Księga: z dziejów toposu w literaturze dawnej*, „Pamiętnik Literacki” 1982, z. 3/4, s. 3-39.

¹⁷ J. Morelowski, *Wiersze Józefa...*, dz. cyt., s. 34.

Podobnaż waszej Wiśle, która póki płynie
Nie po waszej już ziemi, wszędy Wisłą słynie
Lecz gdy śmie hardym nurtem szumieć w morskim łonie,
I hardość wód jej w morzu i imię utonie¹⁸

Morelowski przedstawia zagładę totalną, której alegorią jest Wisła, wezbrana potokiem łez i wynarodowiona. Kiedy w „Trenie III” poeta pisze, że rzeka ucieka do morza przed niewolą być może myśli, że istnieje możliwość ucieczki przed klęską. Tymczasem w trenie kolejnym zostaje to zanegowane: wróg twierdzi, że dzieje Polski są podobne właśnie do Wisły, a imię Polaków po ujściu rzeki do morza (czyli po „zmieszaniu się” z ludnością państw zaborczych) zostanie ostatecznie i nieodwracalnie zapomniane. Takie przedstawienie Wisły jest interesującym zabiegiem, gdyż w trenie Morelowskiego jest ona jednocześnie rzeką poety i Polaka.

Troja

Morelowski przywołuje też jeszcze jedną, dotychczas rzadko spotykaną alegorię¹⁹ – jest nią topos Polska-Troja. Jak czytamy w „Trenie I”:

Równie nieszczęsnej, lecz nie tak niewinnéj
Widok natenczas Troi był nie inny,
Gdy Greków ujrzał Eneasza na murach,
A twarze bogów gniewliwych na chmurach.
Widząc dziś takąż nowej Troi postać,
Mamliż w rozpaczcy wiecznie po niej zostać?²⁰

Jezuita z Połocka odwołuje się tutaj nie do „Iliady”, lecz do „Eneidy”²¹, o czym świadczy przytoczenie także jednego z jej wersetów w „Trenie II”. Jest

¹⁸ Tamże, s. 36.

¹⁹ Z. Rejman w artykule *Oświeceniowe lektury Iliady. Topos Polska-Troja* zauważa, że analogii takich prawie w ogóle nie było w poezji porobiorowej. Pisze: „(...) toposu Polska-Troja raczej nie było. Poeci odwoływali się do tej analogii rzadko, a ponadto różnie ją interpretowali. Przyczyny klęski Troi («Iliada») interesowały ich tak samo jak losy pokonanych Trojańczyków («Eneida»). Nigdy też nie rozpisali «Iliady», ani «Eneidy» na role”. Zob. Z. Rejman, *Oświeceniowe lektury...*, [w:] *Byłe w ludziach światło było...*, dz. cyt., s. 246.

²⁰ J. Morelowski, *Wiersze Józefa...*, dz. cyt., s. 32.

²¹ Pisze na ten temat Ignacy Chrzanowski: „Lecz była jedna chwila w historii, kiedy «Eneidę» odczuwano tak szczerze, tak prawdziwie, tak głęboko, jak nigdy i nigdzie indziej, z wyjątkiem rozumie się, ojczyzny Wergiliusza. Tą chwilą były najbliższe lata po utracie niepodległości, to zaś odczucie miało charakter nie tyle estetyczny, tylko po

to fraza podobna do słynnego ze „Świątyni Sybilli” Jana Pawła Woronicza zdania: „Troja na to upadła aby Rzym zrodziła”²². Jak odczytywać zatem sens alegoryczny, który jezuita nadał powyższym wersom?

Trzeba zwrócić uwagę na to, że w interpretacji Morelowskiego Troja nie była państwem niewinnym. Z Troi wywodził się bowiem książę Parys, który wywołał wojnę najpierw przyznając złote jabłko z napisem „dla najpiękniejszej” Afrodydzie, a potem porywając Helenę ze Sparty²³. To Troja jest w wojnie agresorem. Nie dotrzymała ona przymierza z bogami, dlatego jej zagłada była prostą konsekwencją nieposłuszeństwa. Polska – nowa Troja to jednak państwo w rozumieniu księdza niewinne, gdyż nie sprzeciwiało się wierze katolickiej. Tak mówi w „Trenie XIV” Niewinność, która woła do Boga o zmiłowanie nad „narodem wybranym”:

Niegdyś przed niewinnymi, na Twój rozkaz, Boże,
Dzieląc wody w dwie strony uciekało morze;
Szła suchym dnem Niewinność, a tyran okrutny
Znalazł na nim z swym wojskiem grób dla siebie smutny (...)
I czyliż jest niewinien i niegodzien kary
Co Polszcze i Tobie nie dochował wiary?²⁴.

prostu serdeczny”. Zob. I. Chrzanowski, *Czym był Wergiliusz dla Polaków po utracie niepodległości*, [w:] *Optymizm i pesymizm polski. Studia z historii kultury*, wyb. A. Biernacki, Warszawa 1971, s. 238.

²² J. P. Woronicz, *Miedzy rozpaczą i nadzieją...*, dz. cyt., s. 348.

²³ To, że Trojanie podlegają gniewowi i zemście bogów potwierdzają słowa Antenora w wykorzystującej historię trojańską tragedii Jana Kochanowskiego pt. *Odprawa posłów greckich*:

Nasza niesprawiedliwość do tego upadku
Nas przywiodła, że się też i dziś lękać muszę,
Aby to sąd tajemny jakiś boży nie był
Nam prze niesprawiedliwość zawsze pomstę odnieść
Od Greków (...)

Powyższa wypowiedź Antenora jest aluzją do niedotrzymania zobowiązań wobec Heraklesa, któremu Laomedon (ojciec Priama) obiecał rękę córki Hezjony i cudowne konie za uwolnienie kraju od smoka morskiego. Herakles zabił potwora, a gdy nie otrzymał przyrzeczonej nagrody, z pomocą innych Greków zburzył Troję, zabił Laomedona, a Hezjonę, która uratowała Priama przed zemstą Heraklesa, jako niewolnicę oddał jednemu ze swych towarzyszy.

Zob. J. Kochanowski, *Odprawa posłów greckich*, Warszawa 1968, s. 30 i 47.

²⁴ J. Morelowski, *Wiersze...*, dz. cyt., s. 49.

W „Trenie XII” Morelowski znów wspomina Trojan, tym razem kierując swoją wypowiedź do Nadziei – upersonifikowanego stanu ducha, który pozwolił im założyć nową ojczyznę w obcym kraju:

Trojański rycerz, gdy ojczyzna ginie,
Ciebie zabrawszy na okręta płynie
I w obcą ziemię przyszłych świata panów
I późną zemstę wiezie dla Trojanów²⁵.

Eneasza i jego towarzysze wspomniani przez Morelowskiego są alegorią Polski i Polaków. Nie wydaje się by jezuita z białej Rusi wierzył, że, tak jak Rzymianie, Polacy znajdą nową ojczyznę w innym miejscu. Jednak alegorię tę odczytywano jako zapowiedź przyszłej potęgi państwa, co potwierdza zakończenie cyklu trenologicznego – ojczyzna widzi tam swoją świetlaną przyszłość i odzyskuje nadzieję właśnie.

Lutnia i sława poetycka

Z nadzieją wiąże się także ostatnia przywoływana przez mnie alegoria – lutni i sławy poetyckiej. Morelowski podobnie jak uczynił to Karpiński²⁶ dokonuje gestu odrzucenia lutni, którą składa na grobie ojczyzny („Tren V”, Do Muz polskich). Przestaje być wówczas poetą, tak jak Temida z „Trenu I” po pozbyciu się swoich atrybutów przestała być boginią sprawiedliwości. Jednak znacznie bardziej interesujący jest pozostający w związku z tym obrazem „Tren VIII”, w którym lutnię dzierży mitologiczna Pandora – alegoria zdrajców ojczyzny sprowadzających na Polskę nieszczęścia:

Bo gdy na naszą przyszlą i na twoją mękę
Ściągasz nad wolę bogów źle ciekawą rękę
Do urny zakazanój(...)

²⁵ Tamże, s. 44.

²⁶ Franciszek Karpiński w utworze *Żale Sarmaty nad grobem Zygmunta Augusta* tak pisze o porzuceniu lutni i rezygnacji ze sławy poetyckiej:

Zygmuncie przy twoim grobie,
Gdy nam już wiatr nie powieje,
Składam niezdatną w tej dobie
Szablę, wesolość, nadzieję
I tę lutnie biedną!...
Oto mój sprzęt cały!
Łzy mi tylko jedne
Zostały!...

F. Karpiński, *Miedzy rozpaczą i nadzieją...*, dz. cyt., s. 155.

Widząc jak z niej i śmierci i wojny i rany
I przyszłe dla Polaków wypadły kajdany²⁷.

Historia o Pandorze, która otrzymuje z Olimpu dar – lutnię pozwalającą na uleczenie trosk pozwala skonfrontować jej postawę z losem poety²⁸. Pandora sprowadziła plagi na ludzkość, jednak otrzymała od bogów instrument pozwalający ukoić smutek z powodu zawinionego nieszczęścia. Morelowski zaś nie znajduje nic co mogłoby ukoić jego żal po stracie ojczyzny, mimo że w przeciwieństwie do Pandory nie przyczynił się do zguby własnego kraju. Dlatego prosi Pandorę:

Udziel mi choć na chwilę w mej nieszczęsnej dobie,
Pandoro, niepotrzebnej już dziś lutni tobie!²⁹.

Lutnia – lekarstwo na troski zostaje następnie przywołana w ostatnim trenie jako zapowiedź bardziej pomyślnych dla Polski czasów. Ma witać nowe państwo weselszymi pieśniami, wraz z nią powraca pogoda ducha Morelowskiego i nadzieja na wypełnienie Bożych obietnic względem Polaków:

Lutnio! Com cię miał złożyć na ojczyzny grobie,
Zostań przy mnie. Łaskawe niebo zdarzy tobie
Może dożyć tych czasów szczęśliwych na ziemi
I witać nowa Polskę pieśniami weselszemi³⁰.

Alegoria ponownego przywołania lutni-poezji świadczy o tym, że choć Morelowski poważnie myślał o wyrzeczeniu się swojej poezji, nie był w stanie tego zrobić. Wplecenie historii mitologicznej w wywód o lutni (oraz poświęcenie „Trenu V” Muzom – opiekunkom wszystkich sztuk, nie tylko poetyckiej) pozwoliło poecie umieścić swoją wypowiedź na tle szerokiej panoramy dialogu na temat znaczenia poezji i sławy poetyckiej.

Podsumowanie

Tak oto, z końcem „Trenu XIV” zakończyliśmy przegląd najbardziej oryginalnych i charakterystycznych dla Morelowskiego alegorii. Jak widać są to obrazy,

²⁷ J. Morelowski, *Wiersze Józefa...*, dz. cyt., s. 40.

²⁸ W słowniku *Mitologii greckiej i rzymskiej* nie znalazłam poświadczenia jakoby Pandora miała lutnię. Zob. Pandora, [w:] P. Grimal, *Słownik mitologii greckiej i rzymskiej*, Wrocław 1997. Być może Morelowski dokonał tutaj swoistej reinterpretacji mitu, opierając się na tym, że „pandora (fr. *pandore* z łc. *pandura* z gr. *pandúra*) to w muzyce rodzaj znanej od starożytności lutni o trzech strunach szarpanych plektronem”. Zob. Pandora, [w:] *Słownik Wyrazów Obcych*, I. Kamińska-Szmaj (red.), Wrocław 2001.

²⁹ J. Morelowski, *Wiersze Józefa...*, dz. cyt., s. 41.

³⁰ Tamże, s.53.

w których jezuita przekształcał znane od wieków toposy, tworzy nowe oraz nakłada na siebie niektóre z nich. Z czego jednak wynikało takie a nie inne ukształtowanie postaci, świata, wydarzeń, które zawarł poeta w „Trenach”?

Wydaje się, że duży wpływ na poetę miało wychowanie jezuickie. Z kolegów jezuickich wyniósł Morelowski obeznanie z klasyczną łaciną i literaturą³¹. Z tych studiów właśnie jezuita zaczerpnął alegorie, które odnosiły się do języka mitologicznego takie, jak: topos lutni (z historią ofiarowania lutni Pandorze przez bogów w tle), orła, Temidy jako bogini sprawiedliwości.

Tym jednak, co naprawdę zastanawia jest to jaki był cel tych zabiegów. Alegorie Morelowskiego mają bowiem charakter informowania o ekstremach: bogini Temida oddaje swoje atrybuty i „poddaje się” woli siły, orzeł i sęp są alegoriami nie tyle niewinności i brutalności, co walki dobra ze złem, Pandora oddaje swoją lutnię zgnębiionemu po utracie ojczyzny poecie, księga dziejów Polski wypada z jego martwych dłoni, Wisła – historia jest przykładem zniewolenia narodu itd. Na wyjaśnienie tego jest kilka hipotez, które postaram się rozwinąć.

Poeta z pewnością dzielił strach, rozpacz i poczucie końca wspólnie z innymi twórcami czasów porozbiorowych, Czartoryskim, Woroniczem, Kołłątajem (stąd apokaliptyczna wizja w ostatniej strofie „Trenu VII” oraz zaprezentowane powyżej przykłady alegorii, nazwijmy je „krańcowych”). Składało się na to także kilka innych czynników. Z jednej strony są to powody osobiste gdyż Morelowski miał poczucie osaczenia. Akademia Połocka, której częścią był poeta narażona była na różnego rodzaju ataki ze strony uniwersytetu w Wilnie. Na wszystkie sposoby starał się on ją sobie podporządkować³², o czym świad-

³¹ O programie nauczania w szkołach jezuickich informuje autor *Notatki o Akademii i szkołach jezuitów w Połocku*: „Łacina stała na pierwszym planie, ponieważ ona służyła wtedy za klucz do wszelkiej wiedzy wyższej, lecz ojczysty język także uprawiano równocześnie z łacińskim; nadto był położony wielki przycisk na języki nowożytne (francuski, niemiecki), które już zaczynały być bardzo potrzebne i przyczyniały się do rozszerzenia umysłowego horyzontu kształcącej się młodzieży. Po rosyjsku naturalnie potrzeba było także uczyć”. Można przeczytać tam także o programie nauczania na poszczególnych Wydziałach Akademii. Zob. J. M. Giżycki, *Notatka o Akademii i szkołach jezuitów w Połocku*, Poznań 1884, s. 16-17.

³² Autor *Notatki...* pisze nieco o tych działaniach Uniwersytetu Wileńskiego: „Szkoly jezuickie na Białej Rusi przed otwarciem Akademii Połockiej właściwie zostawały pod zarządem Uniwersytetu Wileńskiego, lecz plan nauk i podręczniki Jezuitów mieli własne, i z tego to powodu Jan Śniadecki, jako rektor Uniwersytetu, niejednokrotnie czynił starania u ministra oświaty, pisał do Jenerała zakonu, aby i jezuickie gimnazja poddawały się pod tym względem przepisom, obowiązującym inne zakłady okręgu wileńskiego. Śniadecki chciał nawet, aby Jezuitów z Połocka przysyłał do Wilna wy-

czą teksty z epoki i pokutujące w późniejszych wiekach określenie „akademia smorgońska”³³.

Z drugiej strony pozostaje kwestia stosunku Akademii (i poety) do Rosji, które staje się istotne w kontekście jego dalszych losów. Analizowanie twórczości Morelowskiego z tej perspektywy wydaje się dość interesujące. Swoje zdanie w tym względzie zawarł Marek Nalepa w artykule dotyczącym orszańskich wykładów jezuitę, w którym nazwał *Treny na rozbiór Polski* „robotą literacką”, a samego ich autora w sposób pośredni posądził o dwoistość intencji.

„Jakże bowiem inaczej niż tylko jako robotę literacką traktować utwór Morelowskiego, w którym mowa jest o «okrutnych snach moskiewskich», o dziejach Rossyjczyków, których każda karta «blednieje» od «strasznym zbrodni», o «odwiecznym zbrodniu Moskalu», gdy weźmiemy pod uwagę późniejsze poetyckie dywagacje Morelowskiego o «drogim imieniu nieśmiertelnej Katarzyny», «co jest i słowiańskiego zaszczytem pokolenia», o «najpierwszym w potomności bohaterów ziemi Panie wielkim» Aleksandrze, «północnym Auguście», «tym co nam szczęśliwie panuje» etc.”³⁴

W ocenie postawy Morelowskiego należy wziąć pod uwagę kilka czynników. „Treny” nie były tylko robotą literacką, lecz wyrazem patriotycznych uczuć ich autora, o którego twórczości pisze Elżbieta Aleksandrowska, że „nie ustępuje ona sprawnością językową czy obrazowania innym poetom epoki oświecenia”³⁵. Nie była więc w przekonaniu badaczki gorsza od twórczości takich poetów oświeceniowych, jak: Karpiński, Kołłątaj, Feliński, którzy również pisali na temat wspaniałości „północnego Augusta”. W sprawie tej jak pisze Piotr Żbikowski „trudnych do zrozumienia przypadków dwoistości po-

chowańców swoich «dla zaznajomienia się z postępem nauk»”. Zob. tamże, s. 14.

³³ Jak czytamy w *Notatce...*: „Jednakże otworzenie akademii w Połocku wywołało wielką niechęć, a nawet różne oszczerstwa w najbliższych uniwersytetach: W Dorpacie i Wilnie. Szydzono ze stopni akademickich, starano się nazwie „doktor Połocki” nadać ośmieszające znaczenie. W różnych czasopismach, pod przenośniami, drwiono z nowej instytucji jezuickiej; w „Pamiętniku Warszawskim” 1816 r. w artykule „Świstek humorystyczny o akademii Smorgońskiej”, a w „Wiadomościach Brukowych” Akademia Drybińska, wymierzano różne, rzekomo humorystyczne pociski, na wychowanie jezuitów, na Akademię Połocką. Modne było w niektórych warstwach społeczeństwa wiele mówić o mniemaném Jezuitów nieuctwie i odgrzebywać dawne przeciw jezuickiemu zakonowi napaści”. Zob. Tamże, s. 9. Więcej o sporach, zwłaszcza gazetowych pomiędzy Akademią Połocką a Uniwersytetem w Wilnie zob. P. Chmielowski, *Liberalizm i obskurantyzm na Litwie i Rusi (1815-1823)*, Warszawa 1898, s. 28-79.

³⁴ M. Nalepa, *Orszańskie wykłady...*, dz. cyt., s. 196.

³⁵ E. Aleksandrowska, *O spuściźnie poetyckiej Józefa Morelowskiego*, [w:] J. Morelowski, *Wiersze Józefa...*, dz. cyt., s. 15.

staw ideowo moralnych i politycznych”³⁶ skłaniam się do zdania Bogdana Burdzieja. Autor recenzji wydania wierszy Morelowskiego ma rację, gdy działanie poety i zakonu kwituje jako: „haracz wobec taktyki przetrwania narodu w niewoli niż wyraz autentycznych zainteresowań”³⁷.

Dowartościowanie zapomnianego w historii literatury Morelowskiego jest konieczne, zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę zdanie Ewy Rot, piszącej co prawda o Janie Gawińskim, lecz dającej wyobrażenie dlaczego i Morelowskiemu trudno jest zarzucać „brak oryginalności”, o którym pisze Nalepa. „Imitacja i emulacja były bowiem z punktu widzenia twórcy (...), wręcz koniecznym warunkiem tworzenia «dobrej» poezji, podstawową dyrektywą twórczą było innowacyjne naśladowanie wzorca, modelu, pozostawanie zawsze w obrębie tradycji. Za anachroniczne należy więc uznać te wypowiedzi(...), w których badacze ujawniają rozczarowanie, że teksty te nie są «oryginalne», i uznają że poeta ten jest żalosnym plagiatorem”³⁸.

Czego nie mógł Morelowski wypowiedzieć na głos wyrażał za pomocą jedynej pociechy w sytuacji granicznej – twórczości. Alegorie „krańcowe” zastosowane przez poetę potwierdzają tylko szczerą wymowę jego utworu, który Władysław Włoch słusznie zestawiał z „Bardem Polskim” Adama Jerzego Czartoryskiego³⁹ oraz pozwalają na przedstawienie narodu w sytuacji całkowitej zagłady. Frenezja i wizyjność, która im towarzyszy zapowiada nadejście romantycznego sposobu odczuwania świata, co podkreślał Piotr Żbikowski w swojej książce na temat poezji porozbiorowej⁴⁰.

³⁶ P. Żbikowski, *Wstęp*, [w:] *Między rozpaczą...*, dz. cyt., s. XI.

³⁷ B. Burdziej, *Józef Morelowski – przypomniany poeta oświecenia*, „Przegląd Powszechny” 1985, nr 7-8, s. 212.

³⁸ E. Rot, *Bukoliczna księga znaczeń. Problemy interpretacji i edycji Sielanek Jana Gawińskiego*, Warszawa 2009, s. 9.

³⁹ W. Włoch zestawiał „Treny” z „Bardem polskim”. Porównanie to wypadło na niekorzyść tych pierwszych i w opinii Włocha jest to utwór „sprawiający wrażenie wierszowanego wypracowania szkolnego na dany temat, według danych przepisów i według danego wzoru”. Zob. Władysław Włoch, *Polska elegia...*, dz. cyt., s. 44. Tym niemniej samo porównanie „Trenów” ze świetnym przecież utworem Czartoryskiego wydaje się nobilitujące.

⁴⁰ Pierwsze dwa rozdziały książki Żbikowskiego poświęcone są dowodzeniu, że poezja porozbiorowa przygotowała grunt pod romantyczny przełom i być może zasadne jest przeniesienie daty jego początku właśnie na lata 1793-1805. Zob. P. Żbikowski, *...bolem śmiertelnym...*, dz. cyt., passim.

**„NIC KROM JEDNEJ ROZPACZY NAM DZIŚ NIE ZOSTAJE”.
ALLEGORIES OF THE HOMELAND IN THE „TRENY NA ROZBIÓR
POLSKI” OF JÓZEF MORELOWSKI**

Streszczenie

Celem niniejszego artykułu jest omówienie nowych, oryginalnych alegorii lub niebanalnych przekształceń toposów znanych od wieków, które zawarł Józef Morelowski w „Trenach na rozbiór Polski”. Autorka zastanawia się z czego wynikało takie ukształtowanie poetyckich obrazów przez jezuitę z Połocka (np. topos Polska-Troja, mapa-Polska, księga-dzieje Polski). Czy było ono spowodowane wychowaniem w zakonie jezuitów, a postawa poety determinowana przez chęć ratowania i krzewienia polskości w zniewolonej ojczyźnie wynikała z pobudek osobistych? W artykule oprócz odpowiedzi na to pytanie zawarta jest także polemika z tezami artykułu Marka Nalepy dotyczącego orszańskich wykładów Józefa Morelowskiego z poetyki.

Słowa kluczowe

Józef Morelowski, „Treny na rozbiór Polski”, Marek Nalepa, alegoria, ojczyzna

Abstract

The aim of the article is to discuss new, authentic allegories and remarkable transformations of motives known from time immemorial which Józef Morelowski contained in “Treny na rozbiór Polski”. The author considers from what was the origin of poetic symbols created by the Jesuit from Połock (e.g. topos Poland-Troy, map-Poland, book-history of Poland). Was it caused by bringing up by Jesuits? Maybe the poet's attitude was determined by desire of saving and disseminating the Polish national identity in the enslaved homeland? Apart from the answer to that question, in the article there is also polemics with theses of article concerning Marek Nalepa about lectures on poetics given by Józef Morelowski in the Jesuit school in Orsza.

Key words

Józef Morelowski, „Treny na rozbiór Polski”, Marek Nalepa, allegory, homeland

Bibliografia

Abramowska J., *Alegoria i alegoreza w dawnej kulturze literackiej*, [w:] Tejże, *Problemy odbioru i odbiorcy*, Bujnicki T. i Sławiński J. (red.), Wrocław 1977.

Abramowska J. (red.), *Alegoria*, Gdańsk 2003.

Aleksandrowska E., *O spuściznie poetyckiej Józefa Morelowskiego*, [w:] Morelowski J., *Wiersze Józefa Morelowskiego*, Wrocław 1983.

Burdziej B., *Józef Morelowski – przypomniany poeta oświecenia*, „Przegląd Powszechny” 1985, nr 7-8.

- Chmielowski P., *Liberalizm i obskurantyzm na Litwie i Rusi (1815-1823)*, Warszawa 1898.
- Chrzanowski I., *Czym był Wergiliusz dla Polaków po utracie niepodległości*, [w:] *Optymizm i pesymizm polski. Studia z historii kultury*, wyb. Biernacki A., Warszawa 1971.
- Giżycki J.M., *Notatka o Akademii i szkołach jezuitów w Połocku*, Poznań 1884.
- Grimal P., *Słownik mitologii greckiej i rzymskiej*, Wrocław 1997.
- Iwanowski (Heleniusz) E. A., *Wspomnienia lat minionych*, t. 1, Kraków 1976.
- Kochanowski J., *Odprawa posłów greckich*, Warszawa 1968.
- Kochanowski J., *Treny*, Wrocław 1978.
- Kulawik A., *Poetyka. Wstęp do teorii dzieła literackiego*, Kraków 1997.
- Lurker M., *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, Poznań 1989.
- Maleszyński D.C., *Jedyna Księga: z dziejów toposu w literaturze dawnej*, „Pamiętnik Literacki” 1982, z. 3/4.
- Massalski E.T., *Z filareckiego świata: zbiór wspomnień z lat 1816-1824. Z 24-ma ilustracjami*, Mościcki H. (red.), Warszawa 1924.
- Między rozpaczą i nadzieją. Antologia poezji porozbiorowej z lat 1793-1806*, wstęp: Żbikowski P., oprac. Nalepa M., Kraków 2006.
- Morelowski J., *Wiersze Józefa Morelowskiego*, Aleksandrowska E. (red.), Wrocław 1983.
- Nalepa M., *Orszańskie wykłady z poetyki księdza Józefa Morelowskiego*, [w:] *Byłe w ludziach światło było...Księga pamiątkowa ku czci Profesora Wacława Woźnowskiego w dziesiątą rocznicę jego śmierci*, Zając G. (red.), Kraków 2012.
- Rejman Z., *Oświeceniowe lektury Iliady. Topos Polska-Troja* [w:] *Byłe w ludziach światło było...Księga pamiątkowa ku czci Profesora Wacława Woźnowskiego w dziesiątą rocznicę jego śmierci*, Zając G. (red.), Kraków 2012.
- Rejman Z., *Żale, sny i smutki – o poezji patriotycznej 1795 roku*, „Napis” 1997, seria III.
- Ripa C., *Ikonologia*, Kraków 2002.
- Rot E., *Bukoliczna księga znaczeń. Problemy interpretacji i edycji Sielanek Jana Gawińskiego*, Warszawa 2009.
- Słownik Sarmatyzmu: idee, pojęcia, symbole*, Borowski A. (red.), Kraków 2001.

Słownik symboli biblijnych, <http://biblia.wiara.pl/doc/1001113.Padlina-i-sepy>, dostęp 02.2016.

Słownik terminów literackich, Sławiński J., Głowiński M., Kostkiewiczowa T. (red.), Wrocław 2002.

Słownik Wyrazów Obcych, Kamińska-Szmaj I. (red.), Wrocław 2001.

Tazbir J., *Kultura szlachecka w Polsce. Rozkwit-upade-relikty*, Poznań 1998.

Wergiliusz, *Eneida*, Wrocław 1950.

Włoch W., *Polska elegia patriotyczna w epoce rozbiorów*, Kraków 1916.

Ziomek J., *Retoryka opisowa*, Wrocław 1980.

Żbikowski P., *Wstęp*, [w:] *Między rozpaczą i nadzieją. Antologia poezji porobiorowej z lat 1793-1806*, oprac. Nalepa M., Kraków 2006.

Żbikowski P., *...bolem śmiertelnym ściśnione mam serce...Rozpacz oświeconych u źródeł przełomu w poezji polskiej w latach 1793-1805*, Wrocław 1998.